

Skład budowlany sprzed 300 lat

Kilkaset kafli z początków XVIII w. odkryli archeolodzy w centrum Lublina

MAŁGORZATA SZLACHETKA

W październiku 2006 roku pomiędzy ul. Lubartowską, Świętoduską i Przystankową rozpoczęły się prace archeologiczne, które poprzedzają budowę podziemnego parkingu przez spółkę Arkady. Wcześniej odsłonięto bruk dziewiętnastowiecznego targu, a ostatnio archeolodzy odkryli na tej działce mury dwóch budynków. - Na głębokości około metra odsłoniliśmy pozostałości budynku gospodarczego zrobionego z cegły, z przelomu XVII i XVIII wieku. Na pewno nie miał reprezentacyjnego charakteru. Prawdopodobnie był to jakiś magazyn, bo wewnątrz jest wiele kafli, a nie ma pieca, który mógłby służyć do ich wypalania - wyjaśnia archeolog Rafał Niedźwiadek, właściciel firmy Archee, która prowadzi badania. Pokrytych zielonym szkliwem ozdobnych kafli piecowych jest kilkaset. Są na nich płaskorzeźby z roślinnym motywem, m.in. wijących się liści i kwiatów. - Urodę tworzonej przez nie kompozycji można by oce-



MAREK KOPEC

Rafał Niedźwiadek pokazuje odkopane kafle

nić dopiero, gdyby zostały ułożone na piecu. Być może zostały wyprodukowane w pobliskich zakładach garncar-

ska-kaflarskich, które w tym czasie działały przy dzisiejszej ul. Zielonej - przypuszcza Rafał Niedźwiadek.

Warsztat z drugiej połowy XVII wieku został tam odsłonięty w 1997 roku. Było w nim kilka pieców oraz kolekcja

kafli, głównie zdobionych motywem orła.

Pomiędzy ul. Lubartowską, Świętoduską i Przystankową odsłonięto także pozostałości starszego budynku z drewna ze ścianami oblepionymi gliną. - Nie było to dla nas zaskoczeniem, bo badania w tym samym miejscu były prowadzone w 1997 roku - wyjaśnia Rafał Niedźwiadek. Wcześniej na tym stanowisku zostały odkopane fragmenty naczyń z różnych okresów historycznych. Najstarsze pochodzą z IX wieku.

W nowej galerii handlowej, która znajdzie się nad planowanym podziemnym parkingiem, powstanie ekspozycja archeologiczna, na którą złożą się odkopane przedmioty. - Chcemy pokazać historię tego miejsca. Nie wiemy jeszcze, czy na wystawę przeznaczymy oddzielną salę, bo trudno powiedzieć, ile rzeczy jeszcze znajdziemy. Chcemy też w niektórych miejscach posesji pokazać bruk, który leżał w tym miejscu w XIX wieku - zapowiada Andrzej Wilczewski, prezes spółki Arkady. Prace archeologiczne mają się zakończyć jesienią 2007 roku. ●